

biorąc, książka jego stanowi znaczne wzbogacenie naszej wiedzy o średniowiecznych dziejach południowo-zachodniej wsi niemieckiej, szczególnie w dziedzinie analizy źródeł.

GERARD LABUDA (Poznań)

Manlio Bellomo, *Ricerche sui rapporti patrimoniali fra coniugi. Contributo alla storia della famiglia medievale*, Roma—Varese 1961, Giuffrè, ss. VIII, 295

Część tej pracy (rozdz. I—V) wydano już wcześniej jako obszerny artykuł we włoskim czasopiśmie „Annali di Storia del Diritto”. III—IV (s. 155—313, vide wzmianka o tym w mojej recenzji z tych tomów „Annali” w Czasopiśmie Prawno-Historycznym 1964, t. XVI, zesz. 1, s. 398). Obecnie cała praca, obejmująca osiem rozdziałów oraz wnioski końcowe, ukazała się w wydaniu książkowym, w serii wydawnictw Instytutu Historii Prawa Uniwersytetu Rzymskiego.

Chociaż Bellomo wybrał z historii majątkowego prawa małżeńskiego tylko zagadnienia węzłowe i ograniczył swe badania do XII i XIII stulecia, praca zawiera tak dokładną analizę stosunków majątkowych w obrębie rodziny i oparta jest na tak szerokiej podstawie źródłowej, że zasługuje na miano monografii.

Zagadnieniom historii majątkowego prawa małżeńskiego poświęcono już wiele kart we włoskiej literaturze historycznoprawnej. Odpowiednie rozdziały znajdziemy we wszystkich ważniejszych podręcznikach do historii prawa¹. Opracowania specjalne zapoczątkowali m. in.: Schupfer, Brandileone, Besta i Marongiu²; poświęcali jednak uwagę prawu rodzinnemu w ogóle, a w mniejszym stopniu małżeńskiemu prawu majątkowemu. Praca Bellomo jest więc w tym względzie nowością.

Bellomo wniósł też inną nowość: przeprowadził analizę instytucji majątkowego prawa małżeńskiego na dwóch płaszczyznach, mianowicie w tzw. *ius commune*, tj. w doktrynie glosatorów i komentatorów, oraz w tzw. *ius proprium*, tj. w prawie statutowym włoskich miast. Zasadniczą podstawę źródłową pracy stanowią więc normy dwóch konkurujących ze sobą wtedy systemów prawnych. Takie ujęcie historii instytucji prawnych we Włoszech jest typowe dla uczniów F. Calasso, który od lat akcentował związek między *ius commune* a prawami partykularnymi³.

Jako do źródeł sięgnął Bellomo do dzieł najwybitniejszych glosatorów, jak również autorów glos do prawa lennego, jak Carlo di Tocco, i do prawa sycylijskiego, jak Marino da Caramanico, wreszcie do dzieł komentatorów. Ze źródeł normatywnych wykorzystał teksty prawa rzymskiego, kanonicznego, longobardzkiego i lennego oraz — bardzo obszernie — ustawodawstwo statutowe komun miejskich (67 różnych statutów). Ponadto oparł się na dokumentach praktyki.

Z powodzi różnych norm i koncepcji teoretycznych Bellomo wydobywa zręcz-

¹ Np. A. Pertile, *Storia del diritto italiano dalla caduta dell'impero romano alla codificazione*, t. III: *Storia del diritto privato* 1888, s. 271—315.

² F. Schupfer, *La famiglia presso i Longobardi*, Bologna 1868 (zwłaszcza rozdział III, s. 65—109); tenże, *La famiglia secondo il diritto romano*, t. I, Padova 1876, s. 288—432; F. Brandileone, *Studi preliminari sullo svolgimento storico dei rapporti fra coniugi in Italia*, Archivio Giuridico 1901, t. 67; E. Besta, *La famiglia nella storia del diritto italiano*, Padova 1933; A. Marongiu, *La famiglia nell'Italia meridionale*, Milano 1944.

³ F. Calasso, *Introduzione al diritto comune*, Milano 1951, s. 209 i in.; tenże, *Medio evo del diritto*, I: *Le fonti*, Milano 1954, s. 453 i n.; tenże, *L'eredità di Bartolo*, Annali di Storia del Diritto 1957—1961, t. III—IV, Milano s. 80 i in.

nie elementy, z których rekonstruuje instytucje średniowiecznego prawa małżeńskiego w Italii. Rozpoczyna od przedstawienia historii włoskiej (a właściwie longobardzko-frankońskiej) „kwarty”. Była to część majątku męża (czwarta, a nieraz trzecia część lub połowa), którą ten ofiarowywał żonie następnego dnia po zawarciu małżeństwa. Kwarta zwana też często *Morgengabe* była szeroko stosowana w Italii północnej w XI w. Żona nabywała w ten sposób własność idealnej części całego majątku męża. Te jej prawa zaczęto ograniczać już w okresie powstawania pierwszych komun miejskich, najpierw w prywatnych aktach prawnych, potem w normach ustawowych, najwcześniej w Genui i Mediolanie (XII w.). Niechęć do kwarty, określaną w średniowieczu jako *odium quartae*, tłumaczy Bellomo dążeniem rodzin do zachowania majątku.

Wnioski Bellomo wydają się bardzo słuszne, ponieważ tendencja do nieuszczenia majątku narodowego występuje bardzo silnie i w innych przepisach statutowych, np. w przepisach ograniczających swobodę czynienia darowizn. Zakazy te były bardzo częste zwłaszcza we wczesnym okresie rozwoju miast⁴. Tłumaczyć to można bądź silnymi jeszcze wtedy przeżytkami ustroju rodowego, bądź — jak to czyni Bellomo — względami natury politycznej.

Odpowiednikiem kwarty była darowizna *propter nuptias*. Autor omawia jej ograniczenia w komunach i wysiłki średniowiecznej doktryny, by w ramy instytucji rzymskich wtłoczyć żywe instytucje współczesne. *Constante matrimonio* komuny wołały traktować kobietę jako wierzycielkę męża niż jako właścicielkę części jego majątku; ta tendencja uległa znacznemu złagodzeniu w XIII w., gdy pod wpływem rzymskiej *donatio propter nuptias* przyznano kobiecie własność i posiadanie darowanego majątku od razu, w czasie trwania małżeństwa. Nawet jednak *ius commune* przyznawało mężowi prawo pobierania pożytków z majątku darowanego żonie; Bellomo widzi w tym koncesję na rzecz prawa miejskiego. W XIII w. coraz silniejsza stawała się tendencja, by własność i posiadanie przyznać żonie dopiero *soluta matrimonio*.

Chęć kumulacji majątków sprzyjała szczególnie rozwojowi instytucji posagu. We wczesnym średniowieczu rzymski posag (*dos*) wyszedł z użycia; jego miejsce zajęła longobardzka *faderfio*, choć miała ona nieco inne znaczenie i nie dawała kobiecie takich uprawnień. Praktyka XII w. zaczęła posługiwać się tymi dwiema instytucjami *promiscue*, nie uświadamiając sobie na razie różnic. Powrót rzymskiego posagu w czystej postaci nastąpił dopiero dzięki działalności szkoły bolońskiej i dzięki rozwojowi prawa kanonicznego (zasada: *nullum sine dote fiat coniugium*). Posag rozpowszechnił się ogromnie w XIII w. Dlatego glosatorzy poświęcali wiele uwagi problemowi własności dóbr posagowych *constante*, jak i *soluta matrimonio*. Szczegółowej analizie poddano w związku z tym pojęcie *aestimatio dotis*. Odróżniano *dos aestimata* i *dos inaestimata* po to, by — jak udowadnia Bellomo — przyznać możliwie najszersze uprawnienia mężowi (własność *rei dotalis aestimatae*). Zarówno w nauce prawa, jak w praktyce miejskiej ograniczano prawo rewindykowania dóbr posagowych przez żonę, zacieśniając je do *res inaestimatae* lub *res improprie aestimatae* (tak np. Glossa Ordinaria). Bellomo ilustruje na przykładzie statutów Florencji, Wenecji i różnych dokumentów praktyki zgodność prawa statutowego w tym względzie z teorią glosatorów. Dochodzi przy tym do wniosku, że najczęstszym w praktyce posagiem była *dos aestimata*, ponieważ była dla męża najkorzystniejsza.

⁴ Np. przepisy statutu Pistoji z 1107 r. (rubr. 31), Bolonii z 1250 r. (księga 2, rubr. IX), Pizy (Breve Pisani Populi 1286, księga 3, rubr. 50) etc.

Sporo uwagi poświęca też Bellomo historii dóbr parafernalnych. Odróżnienie ich od posagu pojawiło się w nauce dopiero pod koniec XII w. W XIII w. prawnicy rozpoczęli starania, by dobra parafernalne podporządkować tym samym regułom co posąg. Zaczęto akcentować podobieństwo między posagiem a dobrami parafernalnymi odnośnie do pobierania z nich pożytków, według glosatorów bowiem w obu tych przypadkach do pobierania pożytków uprawniony był mąż. Pogląd ten znalazł szeroki oddźwięk w ustawodawstwie statutowym.

Ustanowienie posagu dla córki było już w prawie longobardzkim podstawą wykluczenia jej od dziedziczenia po ojcu. Zasadę tę (*exclusio propter dotem*) przyjęło też prawo statutowe, i to we wczesnym okresie swego rozwoju. Posag miał zastąpić udział w spadku; dlatego glosatorzy wymagali zawsze jego ustanowienia (*pater cogitur dotare filiam*) w odpowiedniej wysokości, na zasadzie *aequitas*. Posag stawał się więc w praktyce odpowiednikiem legitymy. Wartość jego nie była jednak ustawowo określona, lecz zależała od uznania ojca lub jego spadkobierców, w czym Bellomo dopatruje się upośledzenia kobiety przez prawo miejskie.

Spółeczna organizacja komuny wymagała specyficznej struktury rodziny i scentralizowanego zarządu jej majątkiem. Rywalizacja między rodziną męża a rodziną żony o majątek przybierała na sile szczególnie w momencie rozwiązania małżeństwa.

Według opinii glosatorów bezdietny wdowiec był zobowiązany do zwrotu posagu rodzinie żony. Wątpliwe było natomiast, czy wdowiec mógł zatrzymać posag dla dzieci jako ich spadek. W statutach przeważała zasada, że po rozwiązaniu małżeństwa przez śmierć żony posag pozostawał w rodzinie męża, zarówno gdy małżeństwo miało dzieci, jak gdy ich nie miało. Na wypadek zaś śmierci męża ustawodawstwo statutowe przyjęło na ogół regułę z *ius commune*, że bez względu na dzieci wdowie należała się *restitutio dotis*. W praktyce sprawy te przedstawiały się jeszcze inaczej. Dochodziło do długotrwałych procesów między wdową a spadkobiercami męża, którzy starali się uchylić od obowiązku zwrotu posagu. Aby nie dopuścić do całkowitego pokrzywdzenia wdów, które często rezygnowały z prowadzenia uciążliwych procesów, statuty zaczęły zastępować obowiązek zwrotu posagu obowiązkiem alimentacji wdowy. Bellomo ocenia to jako zwycięstwo interesów rodziny męża.

Instytucją „symetryczną” w stosunku do posagu była *donatio propter nuptias*. Już w prawie rzymskim, a następnie w *ius commune* wytworzyło się przekonanie, że *dos et donatio propter nuptias equis passibus — ambulare debent*. Ale zrównanie reguł prawnych co do tych dwóch instytucji nie oznaczało zrównania płynących z nich korzyści majątkowych; darowizna *propter nuptias*, jeśli była w ogóle ustanawiana, to zwykle w wartości mniejszej niż posag; wdowa otrzymywała mniej niż wdowiec. Przy regulowaniu darowizny *propter nuptias* i posagu przewagę miała rodzina męża; rodzina żony miała tylko pewne zadośćuczynienie w instytucji *exclusio propter dotem*. Przewagę rodziny męża tłumaczy Bellomo znikomą rolą kobiety w życiu politycznym średniowiecznych miast. Gromadzenie majątku w rodzinie męża miało ułatwić mu jako głowie rodziny udział w życiu politycznym komuny, a tym samym wzmocnić materialnie stronnictwo, do którego należał (stwierdza to wyraźnie statut Parmy z lat 1266—1304, którego nowa, odkrywcza interpretacja jest niewątpliwą zasługą Bellomo). Do kwestii tej powraca zresztą autor w kilku rozdziałach.

Na podstawie swych badań Bellomo dochodzi do wniosku, że stulecia XII i XIII były okresem głębokich przemian w majątkowym prawie małżeńskim. Do-

tychczasowa historiografia wyjaśniała to bądź odrodzeniem się wtedy prawa rzymskiego, bądź rozkwitem ustawodawstwa statutowego. Bellomo natomiast uważa, że zmiany te związane są z przekształcaniem się wówczas modelu rodziny, jako komórki życia społecznego i politycznego. Właśnie bowiem w tym czasie w środkowych i północnych Włoszech utrwałał się nowy typ rodziny, która działała w obrębie komuny miejskiej i usiłowała nią zawładnąć. Bellomo zwraca przy tym uwagę na bardzo interesujący problem: wzajemny stosunek rodziny i władzy publicznej w mieście, konflikt typowy dla tej epoki we Włoszech. Rodzina odgrywała szczególną rolę w życiu politycznym, a majątek rodziny był tu czynnikiem decydującym. Instytucje małżeńskiego prawa majątkowego stara się Bellomo powiązać ze zjawiskami życia ekonomicznego i politycznego, i to stanowi chyba największą nowość, jaką jego praca wnosi do włoskiej historii prawa prywatnego.

IRENA MALINOWSKA (Kraków)

Winfried K ü c h l e r, *Das Bannmeilenrecht. Ein Beitrag der mittelalterlichen Ostsiedlung zur wirtschaftlichen und rechtlichen Verschränkung von Stadt und Land*, Marburger Ostforschungen, Bd. 24, Würzburg 1964.

Książka Winfrieda Küchlera zasługuje na uwagę, gdyż podejmuje nie opracowany dotąd i raczej w nauce historycznoprawnej nieznan problem prawa mili miejskiej. Publikacja ta stanowi skrót dysertacji zgłoszonej w roku 1960/1961 na Wydziale Filozoficznym uniwersytetu we Fryburgu w Bryzgowii, a powstałej w seminarium prof. dra Hermanna A u b i n a.

Prawo mili, na które, zdaniem autora, składa się wiele norm regulujących prawne i gospodarcze stosunki między miastem i jego wiejskim zapleczem, występowało na terenie całych Niemiec w średniowieczu. Brak jednak dotychczas większych metodycznych opracowań tego tematu. Do niedawna ograniczano się do ogólnikowych obserwacji, takich jak definicja sformułowana w *Wörterbuch der Volkswirtschaft* (1931) „urządzenie, które wykorzystywało miasto średniowieczne dla gospodarczej eksploatacji i opanowania okolicznego terenu”. O ile badania tego prawa na terenie Niemiec zachodnich przyniosły małe rezultaty, to większe bez porównania możliwości istnieją, zdaniem autora, na obszarze wschodnim, gdzie koloniści niemieccy przyczynili się do rozszerzenia i nadania specyficznego charakteru prawu mili miejskiej. Autor przypomina tu dawne, bo już z 1832 r. pochodzące obserwacje G. A. Stenzla z terenu Śląska, które nie miały kontynuatorów (G. A. T z s c h o p p e, G. A. Stenzel, *Urkundensammlung*, s. 252—253).

Pojęcie prawa mili miejskiej jest trudne do sprecyzowania z powodu wieloznaczności terminu *iura miliaris*. Chodzi tu, zdaniem autora, o przywileje, jakie w okręgu mili wokół miasta uzyskiwali mieszcianie i zakazy (*bannus*) gwałcenia ich przez ludność wiejską (s. 1). Najstarsze dyplomy o *bannus mili* spotykamy na Śląsku i Morawach. Dlatego też tym terenom poświęcono pierwszą część pracy. Ze względu na to, że rozdział ten doprowadza autora do wniosków na temat szczególnie wielkiego i istotnego znaczenia prawa mili miejskiej na terytoriach śląsko-morawskich, więc w dalszym ciągu przechodzi on do wyjaśnienia genezy tej instytucji. Tutaj zarysowuje się istotny problem: czy prawo mili miejskiej na tym obszarze wywodzi się z przedkolonizacyjnych, miejscowych urządzeń słowiańskich, czy też jest importem z zachodnich Niemiec. Trzeci i ostatni rozdział zajmuje się rozprzestrzenieniem śląsko-morawskiego prawa mili miejskiej na terenie Czech, Polski, Prus, Pomorza i Niemiec środkowych.